



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. TELEFON Nr. 50.

Jednolitość frontu polskiego.

Nareszcie w trzydziestym trzecim miesiącu wojny światowej, rzeczywista się jeden najbardziej ważki nasz postulat wszechnarodowy. A jest nim jednolitość frontu polskiego na podstawie naszej niepodległości państwowej. Jak od tylu pokoleń, w polskich suplikacjach rozbrzmiewało: „Od powietrza, głodu ognia i... niewoli, wybaw nas Panie”—tak obecnie wznosi się biłgalnie: „niepodległa, Ojczyzno, zachowaj nam Panie”.

Bo od aktu z dnia 5 listopada wszelka inna koncepcja polityczna przecząca naszej niepodległości na dalszą przyszłość, przeciwstawiała się już rażąco najgórniejszym aspiracjom ducha narodowego.

A jednak różne polityczno-partyjne kombinacje i orientacje skłaniały wielu jeszcze rodaków obstawać przy rozmaitych formułach autonomicznych, wykluczających wszelką niepodległość państwową.

Dopiero rewolucja rosyjska petyzja zdaje się ostateczny kres tym wszystkim partyjno-politycznym „ziudom świętokradzkim”, doprowadzając nareszcie „rozproszone po wsem świecie Polaki dzieci biedne” do stanięcia na jednolitym froncie narodowym, który nieomal z dniem każdym staje się bardziej spójnym i prężniejszym.

Któż dziś bowiem z polaków znajdujących się po tamtej linii bojowej miałyby się odrzekać bytu niepodległego Ojczyzny, skoro i współczesna Rosja rewolucyjna wiec oficjalna, kwitując z pretensji zaborczych do utraconych przez wojnę ziem polskich, a koalicja jej głosi w prasie dobitnie, że niepodległe państwo polskie w niczem się nie sprzeciwia ich własnym interesom.

Oczywiście, że dopóki wojna światowa toczy się będzie, dopóty i my wpleceni w jej gigantyczne koło rozpędowe na ujednolitoną, konsolidującą przeróżnych orientacji politycznych, zarówno z tej, jak i z tamtej strony frontu bojowego, liczyć nie możemy.

Rozbieżność tę rozumieją z pewnością dobrze i obie grupy mocarstw ze sobą walczące. Wszak i kanclerz Rzeszy Niemieckiej na długo przed ogłoszeniem aktu mocarstw centralnych z d. 5 listopada oświadczył w parlamencie, że jednym z doniosłych skutków obecnej wojny będzie: „rozwiązanie sprawy polskiej”.

Jeżeli więc obecnie po przewrocie rosyjskim pojawiły się i z drugiej strony miarodajne enuncjacje uznające naszą przyszłą niepodległość państwową, nie ulega wątpliwości, że to w trzydziestym trzecim miesiącu wojny światowej wytwarza nareszcie tyle upragnioną jednolitość frontu narodowego.

Uwydatni się on w całej pełni i wielkim majestacie, w tym zwłaszcza oczekiwany przez całe udrę-

czony społeczeństwo momencie, gdy rozbrzmieje po tym krwawym „potopie”, „pokój ludziom dobrej woli”.

Jednolitość frontu narodowego Polski, tkwiąca w haśle niepodległego państwa będzie zaiste urzeczywistnieniem cudnej wizji twórcy „Grobu Agememnona (Juliusza Stowackiego) gdy wieszcz orzekal.

Niech ku północy z cichej się mogiły,

Podniesie naród, co ludy przełknie,

Że taki wielki posąg — z jednej bryły,

A tak hartowny, że w gromach nie pęknie.

Br. Korwin.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 30 kwietnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie było znaczących operacji bojowych.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Po nieudanych wielkich natarciach w dniu 28 kwietnia, przedsięwzięli wczoraj Angliki ataki lokalne w okolicy Oppy, na północy od drogi z Douai do Arras. W czterokrotnym ataku na silnie bronioną miejscowość, wyczerpali swoje siły. Wios pozostała w naszych rękach. Na obydwu brzegach rzeki Scarpe'y trwa nadal usilna walka artylerji. Przepuszczalna liczba strat angielskich w dniu 28 kwietnia, w zabitych którzy leżą przed naszymi stanowiskami, sięga 6000 niezależnie od 1000 jeńców, ców, zdobyliśmy 40 karabinów maszynowych i zniszyliśmy 10 samochodów opancerzonych.

Front niemieckiego następcy tronu.

Wywiady prowadzone wczoraj rano z zaciętością przez Francuzów, miały na celu ustalenie skutków niszczonego ognia francuskiego, kierowanego na stanowiska nasze pod Bery—au—Bac Brimont i na północy od Reimsu. Załogi naszych okopów odparły wszystkie natarcia.

Dziś w południe po krótkiej przerwie, wzmożła się znowu działalność ognia od Soissons aż do Suipès w godzinach wieczornych nieodwrotnie działający ogień stał się bardzo gwałtownym, a o świecie doszedł do największego stopnia napięcia.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Nie zaszło nic nowego.

Front macedoński.

Między jeziorami Prespa i Cerna-

odbywa się ożywiona działalność artylerji.

Dwa samoloty angielskie, zostały stracone przez naszą powracającą eskadrę lotniczą która uprzednio przedsięwzięła skuteczne napady lotniczo na obóz i kolej żelazną w łuku Cerny.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 1-go maja—rano:

Pod Arras trwa walka ogniowa o zmiennej sile.

Na froncie Aisne i w Szampanji w dalszym ciągu trwa bitwa artylerji.

Na wschodzie nie znamiennego.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 30 kwietnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wzmogła się wielokrotnie akcja bojowa.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na całym froncie trwa ożywiona ogień artylerji.

Włoski teren walk:

Nic nowego.

Dzisiaj o świecie nasze patroli zaczęły napady pewien punkt oparcia nieprzyjaciela w pobliżu wąwozu Tonale, pokonały załogę i powróciły z 22 jeńcami.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie toczyła się większa działalność bojowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Miejsca francuska w Waszyngtonie.

HAGA, 1 | 5. Holenderskie „Nieuws Bureau” donosi z Waszyngtonu pod datą 26 b. m.: Wczoraj przybyła tu misja francuska. Oczekiwał na nią szpaler, utworzony przez tłumy na długości 2 i pół mil ang. i powitał ją entuzjastycznie. Gdy sekretarz spraw wewnętrznych, Mac Ados, witał gości, Balfour wygłosił do tłumy mowę, w której przedstawiał Joffre'a jako kierownika najważniejszej bitwy wojny obecnej, bitwy, bez której wojna przybrałaby zupełnie inny obrót.

Przed zwolnieniem parlamentu austriackiego.

BERLIN, 1 | 5. Korespondent „Morgen Ztg.” donosi z Wiednia:

Okres rządów bezparlamentarnych zbliża się ku końcowi. Pozostających jeszcze czterech tygodni wszystkie partie parlamentarne i rząd użyją na poczynienie potrzebnych przygotowań.

Główna praca rady państwa toczy się będzie w komisjach, tymczasem samo plenum po ukonstytu-

Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratelnie.

waniu się i załatwieniu szeregu innych formalności zajmie się kwestją aprowizacji i pokoju. W tym względzie zamierzona jest wielka manifestacja izby poselskiej, do której bez wątpienia przystąpi także izba panów. Posiedzenia izby nie mają być zbyt częste. Natomiast najważniejsze komisje izby będą obradowały bez przerwy. O obradach będą ogłaszane codziennie sumaryczne sprawozdania na wzór sprawozdań sejmiku niemieckiego.

O udział Chin w wojnie.

WIEN, 1 | 5. Konferencja gubernatorów wojskowych prowincji chińskich, którzy zbrali się pod przewodnictwem prezesa ministrów, oświadczyła się jednomyślnie za udziałem Chin w wojnie. Przeważająca większość parlamentu jest za interwencją. Prezydent jest jeszcze niezdeterminowany.

Straszne dni

ROTTERDAM, 1 | 5. Korespondent Biura Reutersa z frontu angielskiego we Francji donosi w sobotę wieczorem, że przeciwności niemieckie niesłychanie były gwałtowne. Wojsko niemieckie bije się z wielką zaciętością. Przeciwności niemieckie zmuszają do podziwu. Walki ręczne, zdaniem oficerów sztabu generalnego, odznaczały się energią nie do uwierzenia. Według ogólnego przekonania, obecnie nadeszły te straszne dni, do których się przygotowywano od trzech lat.

Dlaczego nie otwarto giełdy?

GENEWA, 1 | 5. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Petersburga: Zapowiedziane na 27 my kwietnia otwarcie giełdy uległo odroczeniu na czas nieograniczony. W fabrykach petersburskich praca odbywa się normalnie, ale jeszcze wielu spraw nie uregulowano ostatecznie. W Zagłębiu Donieckim ruch trwa w dalszym ciągu.

Straszne trzęsienie ziemi.

GENEWA, 1 | 5. Z Florencji i Rzymu nadchodzą wiadomości o kilkakrotnym trzęsieniu ziemi na wybrzeżu adriatyckim i w Toskanii. Międzyniemniej miejscowość Monterchi uległa prawie zupełnie zniszczeniu. Wydobyto tam dotychczas 4 zwłoki z pod gruzów. O wielkich spustoszeniach donoszą także z okręgu Arezzo. **Pomoc zbrojna amerykańska dla Francji.**

AMSTERDAM, 1 | 5. Biuro Reutersa dowiaduje się z Waszyngtonu: Senat przyjął dalej 56 głosami przeciw 31, wniosek upoważniający Roosevelta do utworzenia 4 dywizji piechoty dla służby we Francji.

Brazylja neutralna.

GENEWA, 1 | 5. Jak donosi agent telegraficzny szwajcarski w Petersburgu, Brazylja ogłosiła neutralność w razie starcia pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Odjazd poselstwa chińskiego.

BERLIN, 1 | 5. Członkowie tutejszego poselstwa chińskiego wraz ze swymi rodzinami opuszczają jutro Berlin i udadzą się do Kopenhagi.

Z socjalnej demokracji Niemiec.

BERLIN, 30 | 4. Na zebraniu okręgowym stronnictwa socjalno-demokratycznego w Berlinie, jak komunikuje „Tägliche Rundschau“, poseł do parlamentu rzeszy, Robert Schmidt, wygłosił ciekawe przemówienie na temat interesów ludu robotczego. Mówca dowodził, iż demokracja socjalna od początku kierowała się tem, że wielkie niebezpieczeństwo wojny wymaga wspólnej obrony. Interesy partyjne winny ustąpić miejsca wspólnym interesom narodu dla utrzymania

nia samodzielności. Wypowiedzieliśmy się przeciwko spoczynkowi w dniu 1-ym maja. Jakkż w takiej sytuacji, gdy olbrzymie interesy kraju wchodzi w grę, można nieopatrznie ostać pośrednio, lub bezpośrednio obrońcą krajową, jak również, odwrotnie, używać obecnie stryków jako środków nacisku dla uzyskania zadań politycznych. Administracja wojskowa może chwycić się surowych zarządzeń na szkodę całego ruchu.

Mówca omawiał następnie widoki pokoju, mówiąc, że jesteśmy w prawie przypuszczając, że rząd niemiecki poważnie pragnie pokoju. W Londynie natomiast wobec krzyków wicherzy, manifestacja pokojowa nie była możliwa. Zawarcie pokoju przez wszystkie państwa byłoby nader pożądanem.

Czwartkowa mowa kanclerza Rzeszy.

BERLIN, 1 | 5. „Tageblatt“ pisze: W kuluarach parlamentu zapowiedziano, iż w nadchodzący czwartek kanclerz Rzeszy wygłosi mowę o położeniu wojennym i celach wojennych.

Zadania ludności Syberji.

BERN, 1 | 5. Pisma londyńskie donoszą z Petersburga: Ludność pochodzenia mongolskiego, zamieszkująca Syberję, postanowiła na kongresie w Irkucku zażądać od rządu autonomii narodowej.

Chwila bieżąca.

— Plechanow objął przewodnictwo w wydziale kolejowym, gdzie ma studjować kwestję polepszenia stosunków komunikacyjnych.

— Na konferencji socjalistów ukraińskich w Kijowie powzięto uchwałę, zaproponowaną rządowi, żeby rozpoczął rokowania pokojowe za pośrednictwem przedstawicieli proletariatu międzynarodowego.

Co słycać nowego?

Cesarz w niewoli.

Znany feljetonista rosyjski O. L. D'Or w „Dniu“ zamieścił charakterystyczny feljeton pt. „Cesarz w niewoli“. Wymienia on ten órzliwą duszyczkę burżuazji rosyjskiej, który do ostatniej chwili lękał się zawołać: „precz z despotją“. Wdziuż ulic Petersburga sunie on i dziwi się ciągle. Na jednym rogu dowiedział się że Stuermer aresztowany. Pokręcił głową. Nie dobrze—o, bardzo źle—zakonkludował. Na innym rogu spotkał już robotnika-milicjanta z karabinem u nogi.

— Czy to prawda, że cesarza aresztowano?

— Aresztowano tylko obywatela Mikołaja Romanowa.

Na taką odpowiedź obejrzał się za siebie zestrachany burżui. Już chciał krzyknąć „Niech żyje republika“, ale wtedy właśnie milicjant powiedział:

— Proszę, niech obywatel nie stoi. Musi być porządek w Rosji.

Minimum zadań koalicji.

„Neues Wiener Journal“ donosi z Berna, iż dziennik „Perseveranza“ jako minimum zadań koalicji wymienia: zneutralizowanie cieśniny Dardaneelskich, odbudowanie Polski, Belgii, Rumunii i Serbji, wydzielenie z Austrii polskich, rumuńskich i serbskich prowincji, oddanie Włochom prowincji włoskich, Francji, Alzacji i Lotaryngji.

Związek oficerów-republikanów.

W Rosji powstał związek oficerów republikańskich. Związek ten ma na

celu: 1) ochronę wolności, od wszelkich zamachów stanu, z jakiegokolwiek by strony tego rodzaju zamiały wychodziły, 2) organizowanie armji na zasadach demokratycznych, 3) propagowanie idei republikańskich w armji.

Lawina.

Lawina zasypała w niedzielę po południu pociąg, jadący z Landquart do Davos. Dotychczas wydobyto z pod śniegu 8 osób zabitych.

Ślady Rasputina.

W archiwum petersburskiej tajnej policji znaleziono następujące sprawozdanie, dotyczące wystawienia sztuki „Poranek“. Istniało bowiem podejrzenie, że jedna z grających osób ma przedstawić Rasputina. W sprawozdaniu brzmi dosłownie: Dziś odbyła się generalna próba. Aktor grający główną rolę, ma lat 40 ma niebieskie cienie pod oczami, nosi czerwoną perukę, długie włosy i brodę, spadającą aż do piersi. Nie można zauważyć podobieństwa z Rasputinem. Rasputin jest o wiele grubszy.

Z polecenia władzy odnośnemu aktorowi wolno grać tę rolę tylko pod warunkiem, że zachowa tę maskę.

Powrót jeńców.

Przez Haparandę, mianowicie do Kongsvinger, przybył pierwszy transport rannych i chorych jeńców niemieckich z Rosji. Jest ich ogółem 5 oficerów, 2 lekarzy i 132 ludzi. Na ziemi norweskiej powitał ich gorącymi słowami pułkownik Daag.

Co się dzieje w Kronsztaście?

Z Petersburga donoszą, że Kronsztaś wciąż jeszcze znajduje się w rękach band rewolucyjnych, które poparte przez kilkuset zbrojnych, wypuszczonych z więzień w dniach rewolucji, uzbrojone w karabiny i mające do rozporządzenia karabiny maszynowe, opanowały miasto. Na prośbę admirała Maksymowa, Kerski w najbliższych dniach ma udać się do Kronsztaśtu i próbować przywrócić porządek.

Plany rosyjskie.

Rosyjski minister wojny Guczkow oświadczył korespondentowi pisma angielskiego, że Rosja obecnie wytyczy wszystkie siły swoje w wojnie obronnej, nie zamierza jednak w bliższej przyszłości podejmować kroków zaczepnych.

Przebieg prasy rosyjskiej.

„Dien“ przedrukowuje opinie „Roboczej Gazety“, „Rieczy“, „Russkiej Woli“ i „Prawdy“. „Raboczaia Gazeta“ donosi:

„Kusekwencja wielkiej rewolucji rosyjskiej musi być demokratyzacja Niemiec i Austrii.“

„Riecz“ zaś mówi:

„Rewolucja ostatecznie związała nas i włączyła do rodziny narodów europejskich. Wstupujemy jednak w tę rodzinę ludów z jasną świadomością zobowiązań, jakie zaciągnęliśmy względem naszych sojuszników. Gotność narodowa wakaże nam, jakie stanowisko zająć wśród ludów w naszej walce o demokrację i lepszy ustrój Europy.“

„Russkaja Wola“ ostrzega prątym:

„Niepotrzebni są nam wale tądni Bonapartowie, ani Orleanowie. Nasza była dynastia Helstet-Gottorpów nie odznacza się przytym śadnemi kwalifikacjami, ani talentami, któreby można z pożytkiem dla ojczyzny użytkować.“

„A „Prawda“ sięga jeszcze dalej i

„My całą duszą nienawidzimy

wszelki despotyzm. Bez względu na to, czy pochodzi ze strony Brianda i Lloyd Georgea, czy też ze strony państw centralnych.

Redakcja „Dnia” ten ostatni wyimek z „Prawdy” opatrzyła interesującym komentarzem: „Pocóż było zmuszać do abdykacji cara Mikołaja II, gdy nie stać nas na zrozumienie praw społecznych? I tylko powiedzieć, że rząd angielski czy francuski był identyczny ze wschodnią despotią Mikołaja II”.

Z Łodzi.

Poznański ruguje inwalidów.

W ub. czwartek dyrekcja firmy Tow. ako. I. K. Poznańskiego wypłaćca za cztery tygodnie zgóry zapomogi pieniężne tym robotnikom, którzy pracują w firmie przez przeciąg lat 19 i 20, z jednocześnie umorzeniem o zerwaniu umowy najmu.

Usunięto w ten sposób znów około 200 robotników, tak iż obecnie pobiera zapomogi około półtora tysiąca osób.

Suma wypłaconych tygodniowo zapomóg z 7.500 rb. spadła obecnie do 2 tys.

KRONIKA

Uroczystość w kościele św. Zygmunta.

Dzisiaj w kościele św. Zygmunta nabożeństwa jak w święta, suma o godz. 11 rano i nieszpory o g. 4 po poł. z wystawieniem Najsw. Sakramentu.

W kościele św. Rodziny będzie tylko jedna Msza św. o godz. 10 rano.

Nabożeństwa majowe.
Nabożeństwa majowe w kościółku im. Marii odbywają się codziennie o g. 4 i pół popoł. W niedziele i święta o g. 4 popoł.

Nabożeństwo na Jasnej Górze w dniu 3 maja.

Komitet Obchodu 3 Maja, podaje do wiadomości publicznej, że nabożeństwo na Jasnej Górze w dniu 3 maja b. r. rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 i pół rano, wobec czego koniecznym jest dla uniknięcia zamieszania i nie zapamięcia uroczystości, aby szkoły przybyły wcześnie i zajęły wyznaczone miejsca.

Święto narodowe 3 maja.

W kościele św. Zygmunta z okazji święta narodowego, nabożeństwo uroczyste dla ludzi i dzieci szkół elementarnych dzielnicy staromiejskiej odbędzie się o godz. 9 rano.

Poświęcenie sztandaru.

We czwartek 3 maja odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu, o czem podamy w „Gońcu” jeszcze szczegóły.

Odwolanie koncertu.

Zapowiedziany na dziś koncert Kamińskiej Latoszyńskiej, wskutek przyczyn niezależnych od organizatorów nie odbędzie się.

O następnym terminie zawiadomimy.

Obchód rocznicy 3-go maja w Kole prac. nad rozw. przem. i handlu.

We czwartek 3 maja o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Stow. Rzem. Przem. ul. Panny Marii 9 odbędzie się wieczornica ku uroczoniu pamiętnej rocznicy majowej, zorganizowana przez Koło pracujących nad rozw. przem. i handlu.

Program tego uroczystego obchodu zapowiada między innymi: odczyt p. St. Kozłana, oraz szereg popiółów muzycznych-wokalnych.

Ze względu, że obchód odbędzie się w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru, pożądany jest jaknajliczniejszy udział zarówno członków Kół, jak i wprowadzonych gości celem uświetnienia uroczystości.

Zgon artysty polskiego.

Jak nam donoszą z Wiednia, zmarł tam po krótkiej chorobie słynny portrecista polski sp. Zygmunt Ajdukiewicz.

Ajdukiewicz rozpoczął swoją karierę od obrazów batalistycznych na tle powstania 63 roku osnutych, potem dał szereg epizodów z życia Wschodu, wreszcie przeczucił się do portretów i w nich szczególnie celował.

Jego epizody batalistyczne cechują barwny koloryt słoneczny i tętniące życie, jego portrety, zwłaszcza kobiece—mają pogodę nieporównaną i jasność.

Ajdukiewicz poza uznaniem wśród obcych i swoich cieszył się w Wiedniu popularnością i rzadką sympatią. Pracował do ostatnich dni—na obecnej wystawie wiosennej w „Kuenstlerhaus” wystawił ostatnią swą pracę—świątyni portret kobiety.

Gimnastyka Dalcroze'a.

Dnia 4 maja b. r. o g. 3 po połud. odbędzie się w sali teatru „Paryskiego” wykład publiczny prof. A. Czerbaka dyplomowanego ucznia Dalcroze'a w Genewie i Hellerau, wykład o tej niepomiernie metodzie naukowowychowawczej, której jeszcze nie miała sposobności poznać Częstochowa. Wykład będzie ilustrowany praktycznymi pokazami prelegenta na temat wyjątków rytmiczno-plastycznych. Wykład ten popularny budzi w mieście, a zwłaszcza w szkolnictwie niezwykłe zainteresowanie, to też spodziewać się należy że sala będzie wypełniona przez młodzież szkolną i rodziców po brzegi.

Wieczór pożegnalny.

W przyszły poniedziałek tj. 7 maja w teatrze „Paryskim” odbędzie się pożegnalne przedstawienie p. Stefanji Betcherowej, która po 5 letnim pobycie w naszym mieście wyjeżdża gdzieindziej krzesząc iskry humoru.

Sądziemy więc, że publiczność, która zawdzięcza wiele chwil miłe spędzonych dzięki grze p. Betcherowej, tłumnie popieszy na ten wieczór.

„Zaczarowane koło” w Odeonie.

W dniu dzisiejszym demonstrowany będzie w teatrze „Odeon” wspaniały obraz polski „Zaczarowane koło” Lucjana Rydla.

W znakomitym obrazie tym zobaczymy najwybitniejszych artystów stołecznych, wspaniała wystawa, oraz niebywale udana szarża husarii polskiej. Wybitny ten obraz wzbudził w Częstochowie ogromne zainteresowanie. Prócz tego, programu dopełni szereg efektownych obrazów.

Nadużycia spekulantów.

Po wprowadzeniu zmian waluty kupcy-spekulanci wzięli za podstawę do obliczeń markę w cenie 40 kopiejek przy sprzedaży artykułów prze-ważnie żywnościowych.

Piszemy, że robia to „spekulanci” gdyż kupiec-obywatel napewno nie będzie się zniecał nad najbardziejszą i dość już nieszczęśliwą ludnością miasta.

W tym stosunku wydają również reszty bilonem rosyjskim natomiast przy przyjmowaniu należności w rublach od tych, którzy marek nie posiadają, przestrzegają kursu urzędowego.

W ten sposób zarabiają podwójnie: na towarze i na przyjmowanie rubli.

Najgorzej wychodzą na tych spe-

kulacjach różni pracownicy, którym wypłacono pensje w markach według kursu urzędowego, tymczasem w handlu kurs ten jeszcze się nie ustalił.

To też z wielu stron otrzymujemy skargi na nieuczciwych spekulantów, którzy chcą zarobić na chwilowym zamieszaniu i na przeróżne sposoby okradają ludzi.

Niektóre pisma stołeczne ogłaszają te firmy, które szczególnie zastępują w wymienienie nazwisk ich właścicieli za nadzwyczaj pomysłową spekulację. Zdaje się, że nie będziemy zmuszeni stosować tego sposobu, który zdaniami naszymi przynosi wetyd kupiectwu miejscowemu.

Nawet w korzystaniu z okazji łatwego zarobienia na obecnej sytuacji należy mieć miarę, zresztą nie mówmy lepiej o tem...

Naszym zdaniem uzdrowienia tych stosunków należałoby obecnie choćby na krótki przeciąg czasu zabronić publicznej zamiany rubli na marki i odwrotnie.

Nieporządki na ul. Nowej.

Pięknie zniwelowana ulicę Nową powoli zaczyna się zamieniać na wstrętne śmietnisko. Już w okolicy smolarni Bergmana i Landau zwalane są na ulicę całe tury śmieci podwózkowych. Z powodu braku chodników trzeba brnąć po kostki w błocie. Zdrowie publiczne wymaga lepszej kontroli nad tą ulicą. Za porządek ulicy odpowiedzialni są właściciele przyległych posiadłości. Sprawa pilna wymaga surowego nadzoru ze strony odpowiednich władz miejskich. Na tejże ulicy jest przecież szkoła elementarna miejska.

Z zebrania Stow. „Jedność”.

(Dokończenie).

W dalszym ciągu p. Bugajski informował, że powyższe zmiany mają te dobre strony, gdyż zarządowi składającemu się z 3 osób, łatwiej się zejsić i decydować w sprawach naszych Stow. i zaznaczył, że zmiana ta nie jest nowością, gdyż wszystkie kooperatywy zagraniczne rządzą się w powyższy sposób. Zarząd wyrażenia stałego pobierać nie będzie, lecz tylko 15 proc. od czystego zysku.

Żeby zaś zyski nie były śrubowane cenach artykułów spożywczych, od tego jest Rada Nadzorcza, która winna w razie spostrzeżenia, że dany towar za drogo jest sprzedawany, zwrócić uwagę zarządowi i ceny odpowiednio zredukować.

Rozwinęła się na temat powyższy dyskusja i po wyjaśnieniach obustronnych, zmiany powyższe ogólne zebranie zatwierdziło.

Zarządzone wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz Komisji rewizyjnej, a w czasie obliczania głosów prowadzono dalej obrady.

Sprawozdanie i propozycje wydziału wychowawczego, z którego do-wiedzieli się zebrani, że istniejąca biblioteczka rozwija się pomysłnie, przynosząc korzyści moralne, oraz że wydział stara się w kierunku wychowawczym poczynić dalsze kroki, a mianowicie wydawać dwutygodniowe pismo, celem którego będzie informowanie członków o sprawach dotyczących życia kooperatywy. Pismo to kosztować będzie rocznie 1 markę.

Wobec rozszerzenia działalności wydziału, zarząd prosi ogólne zebranie o zatwierdzenie 10 proc. z czystego zysku na wydatki wydziału, zamiast poprzednich 5 proc., co zebrani akceptują większością głosów.

W czasie obrad nad zatwierdzeniem powyższych 10 proc., wybitnie niemile zajęcie, rezultatem którego

było usunięcie z listy członków przez ogólne zebranie p. Gorzelaka.

Ostatni punkt dotyczący nabywania towarów monopolowych przez członków za pośrednictwem swojego Stow. przeszedł jednogłośnie.

Polecono również zarządowi poczynić starania w celu nabycia węgla, oraz sprzedaży kartofli, mięsa i chleba monopolowego przez sklepy Stow.

W tym czasie zostały obliczone głosy i rezultat wyborów przedstawia się następująco: Do Zarządu wybrani zostali pp. Wichura Edmund, Plucik Karol i Morawski Ludwik; na zastępców pp. Wasik Maciej, Tomala Józef i Piaścik Władysław; do Komisji rewizyjnej pp. Naziembło Wacław, Kozan Stanisław i ks. Jan Sowiński; na zastępców pp. Mężnicki Jan i Morawski Karol.

Do Rady Nadzorczej pp. Pawłowski J., Starczewski J., Warmuz P., Rossiko Wł., Stefańczyk W., Kałuża S., Wróblewski J., Oleśderek S., Czarkiert W., Radwański J., Wierzchowski Fr., Karwasiński W.; na zastępców pp. Lompe M., Mucha J., Kwapiszewski S., Hankiewicz Z., Paługa S., Charłampowicz B.

Śmierć chłopca w płomieniach.

W tych dniach zdarzył się na Rakowie wielce tragiczny wypadek, który winien być przestrożą dla rodziców drobnej dźiatwy.

Oto żona pewnego robotnika udała

się z obiadem do męża, pracującego w pobliżu Rakowa i zostawiła dwoje małych dzieci, sąsiedzi ujrzeli wydobywający się z mieszkania dym i usłyszeli przeraźliwy krzyk dźiatwy.

Po wtargnięciu do mieszkania ujrano 2 letniego chłopca, stojącego przy łóżku, które ogarnęły płomienie. Drugie dziecko starsze dźawilo się od dymu.

Niestety poparzenie chłopca było tak bolesne, że biedne dziecko w strasznych męczarniach zakończyło życie.

Przyczyną tragicznego wypadku był zdaje się piecyk żelazny, do którego chłopczyk podszedł zbyt blisko.

Rozmaitości.

Czarny strój weselny.

Naturalnie w Ameryce, czyżby mogło być gdzieindziej?

Salonowcy amerykańscy postanowili stworzyć nową modę. Hasłem bojowym obecnego sezonu ma być: "Strój czarny, bezwzględnie czarny". Stosując się do powyższego przepisu, w pewien pochmurny dździsty dzień zjawila się młoda para w Nowym Jorku w kościele St. Vincent de Paul, odziana od stóp do głów na czarno.

Ona w czarnym jedwabnym stroju, z czarnym wachlarzem, on we fraku, z czarnej jedwabnej boneli, czarnych mankietach i czarnym kołnierzyku.

Kościół zawieszono od góry do dołu czarnymi zasłonami. Uroczona wesełna odbyła się w czarno pomalowanej sali; stół i zastawa czarna, serwetki również, postugiwali przy stole nieskazitelnie czarni murzyńcy. Mieszkanie nowożeńców, nie wyłączając sypialni, wybito czarnym akksamitem.

O i a r y :

Na obiady (m. Marzec Kwiecień) Hłasob. rb. 6 kwit 172

W piątek dnia 27-go Kwietnia między godziną 2-3 przed domem № 20 przy ul. Panny Marij sginął stoty zegarek — bransoletka. Uosoiwy znalazła sechce swrócić się do p. Senlora ul. Panny Marij № 20. 686-

Potrzebny zdolny czeładnik krawiecki do magazynu R. Trawińskiego. Wiadomosc na miejscu. 088-

Zgubione patent Ochroniarsko fablowicki Janiny Urszódowskiej wydany przez p. Jędręwigę Lucht Michałskiej Łaskawy znalazła rządy swrócić do Gońca

Szczepienia ochronne i lecznicze przeciwko róży (czerwonka) u trzody chlewnej stosuje miejski lekarz weterynarji Dobrowolski Rzeźnia miejska. 324-

Kupię maszynę do szycia bębnową w dobrym stanie Singera ul. Zielona nr. 8 Michałowski 318-

Antyk, biurko, dwa figury i maszyna Singera do sprzedania. Wiadomosc: ul. Panny Marij № 53 prawa oficyna parter. 312-

Teatr PARYSKI

Program od środy 2-go do Niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

SAMOTNY GRÓB

dramat w 6-ciu wielkich częściach z życia arystokracji Wiedeńskiej ze słynną artystką wszechświatowej sławy premjowaną pięknoscią Mia May

Anons!

w poniedziałek dnia 7-go Maja 1917 roku Pożegnalcie występy

Stefanji Betcher

NADŻONY

Farsa w 3-eh aktach J. N.

Teatr „ODEON”

Od środy 2-go do niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

Wielkie polskie arcydzieło kinematograficzne

z dalekiej przeszłości Polski

Zaczarowane Koło

Lucjana Rydla, w 5-ciu aktach z prologiem, — W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Polskiej z Bolesławem Leszczyńskim na czele, oraz z udziałem Białetu warszawskiego „Teatru Wielkiego”, pod kierunkiem Kuleszy — W akcie 8-cim Szarza Husarji Polskiej.

— | **NAD PROGRAM:** | —

Warszawa w obecnej chwili

(Zdjęcia z natury ulic warszawskich, w czasie obecnym)

oraz „Diva w klepocie“ (Wyborna komedja w 3-eh aktach.)

Nie zważaję na nadzwyczaj kosztowną dzierżawę obręszu **Ceny miejsce normalne:** Krzesło w loży balkonowej 1 marka 50 fenigów w loży parterowej 1 marka 20 fenigów. — Krzesła 1 marka.

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito, we własnych zakładach drukarskich „Gońca, Częstochowskiego”.